

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# SANIE i SANKI



Marcelina Jarnuszkiewicz

SANKI to oczywiście zdrobienie od SANIE (tak jak np. KORZONKI od KORZENIE), a SANIE to 'pojazd na płozach, które suną po śniegu'. Chciałoby się zatem dopatrywać pokrewieństwa pomiędzy rzeczownikiem SANIE a czasownikiem SUNAĆ, jednak każdy z tych wyrazów ma osobną genezę. Wyłącznie pluralne (te) SANIE to potomek staropolskiej formy SANI, która w prasłowiańszczyźnie miała identyczną postać \*sani, ale była formą liczby podwójnej rzeczownika żeńskiego \*sanь (a więc były to dwie sani). Rzeczownik \*sanь oznaczał najprawdopodobniej 'to, co się ślizga, co sunie, ślizgając się' (w czeskim ta właśnie prasłowiańska \*sanь dała słowo saň 'smok', czyli 'gadzina, która pełza, ślizga się na własnym brzuchu', obecnie rzadziej używane niż zapożyczony do czeszczyzny drak 'smok'). Ponieważ w językach bałtyckich obecne są takie słowa jak litewskie šonas 'bok' i šonkaulis 'żebro; dosłownie: kość w boku' czy łotewskie sāns 'bok' i sānkauli 'żebro', przypuszcza się, że wyjściowym znaczeniem rzeczownika \*sanь mogło być 'kość, żebro' - w końcu najstarsze sanie miały płozy robione z żeber dużych zwierząt. SANIE byłby to zatem taki „pojazd na kościach” - koniecznie podwójnych, bo jakżeby mogło być inaczej?